

# DZIENNIK WILEŃSKI



**REDAKCJA I ADMINISTRACJA:** Wilno, Mostowa 1. Telefon Redakcji, Administracji i Drukarni 12-44. Redakcja otwarta od 11 do 16 i od 23 do 24-ej. Administracja czynna w dni powszednie od 9 do 23-ej, w niedzielę od 12 do 13-ej.

„Dziennik Wileński” wychodzi codziennie.

**PRENUMERATA:** miesięczna 4 zł., z odroczeniem i przesyłką pocztową 22 gr. 50, zagranicą 5 zł.

**OGŁOSZENIA:** za wiersz milim. przed tekstem i w tekście (6 linijowa) 35 gr., za tekstem (10 linijowa) po 12 gr., nekrologi przed tekstem po 25 gr. Ogłoszenia ogłoszone, skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca o 25 proc. drożej. Terminy druku mogą być przez Administrację dowolnie umiarkowane. Konto czekowe w P. K. O. Nr. 69187.

## BANK ZWIĄZKU SPÓŁEK ZAROBKOWYCH SP. AKC.

**ODDZIAŁ W WILNIE**  
Przeniosł swoje biura z domu B. i Jabłkowskich ul. Mickiewicza Nr. 18 do domu P. Mieczysławowej Jeleńskiej, ul. Mickiewicza Nr. 19.

Załatwia wszelkie czynności w zakresie bankowości wchodzące. Kasa Banku czynna od godz. 9—14 pp., w soboty 9—13 p.p.

## Zgon senatora ś. p. St. Godlewskiego.

WARSZAWA. Zmarł po długiej chorobie jeden z najwybitniejszych ziemian polskich, ś. p. senator Stanisław Godlewski z Luczyna pow. Gołtyńskiego, ziemi warszawskiej. Zmarły dwukrotnie piastował mandat senatora z listy województwa warszawskiego jako członek Stronnictwa Narodowego. Zajmował również wybitne stanowiska z wyboru wspólnie z innymi, jako długoletni radca komitetu Tow. Kredytowego Ziemskiego, członek rady nadzorczej Związku Ziemian i rady naczelnej organizacji ziemian, także przez sądów obywatelskich tych Instytucji.

## Rada ministrów i Sejm.

W tygodniu bieżącym ma się odbyć posiedzenie Rady Ministrów, poświęcone przygotowaniu ustaw, które mają być przedłożone Sejmowi po jego wznowieniu. Nie będzie tych spraw wiele, najważniejsze zagadnienia ustawodawcze zostały już załatwione drogą dekretu. Rada Ministrów ma tylko uchwalić szereg spraw drobniejszych oraz projektów, odnoszących się do ratyfikacji rozmaitych konwencji międzynarodowych. Są to zatem narazie sprawy czysto formalne. Oczekują jednak, że w krótkim czasie rząd przygotowuje także zapowiedzianą przez p. min. Skarbu nową ustawę podatkową. Ponadto Sejm zajmie się reorganizacją podatków samorządowych. Narazie więc zakres spraw, przedłożonych Sejmowi na obecnej sesji będzie bardzo niewielki. Koła sanacyjne zapowiadają też złożenie nowego projektu ustawy konstytucyjnej. Ale wiadomo czy to nastąpi przed Bożym Narodzeniem.

## Gdańsk organizuje obronę powietrzną.

GDAŃSK. Pat. — Senat gdański wydał komunikat, donoszący, że w związku z organizacją cywilnej obrony powietrznej w Gdańsku utworzony został przy wydziale spraw wewnętrznych Senatu specjalny urząd obrony powietrznej. Konieczność stworzenia tego urzędu Senat motywuje tem, że pomimo kilkakrotnych konferencji rozbrojenia

## Wezwanie do wzięcia b. więźniów brzeskich.

Jak już informowaliśmy, b. więźniowie brzescy są wezwani do stawienia się do więzienia w Mokotowie. Stosownie do przepisów, muszą zgłosić się do naczelnika więzienia w ciągu kilku dni. Ostateczny termin stawienia się b. więźniów brzeskich nie jest ustalony. Najciekawszą sprawą przedstawia się w odniesieniu do tych posłów, którzy opuścili kraj i znajdują się zagranicą. Jak wiadomo, pp. Libermann i Praeger wyjechali za legalnymi paszportami i znajdują się w Paryżu. Wezwania o stawienie się będą im przesłane za pośrednictwem konsulatu.

## Aresztowanie dyrektora „Arbonu” w Warszawie.

WARSZAWA. Z polecenia prokuratora przy Sądzie Okręgowym w Warszawie, aresztowano w niedzielę znanego w sferach przemysłowych dyrektora Towarzystwa „Arbon”, p. Stefana Lipskiego. Spółka „Arbon” zajmuje się eksploatacją międzymiastowych linii autobusowych, między innymi utrzymuje komunikację miejską w Wilnie, Gdyni, a ostatnio otrzymało koncesję na linię Warszawa—Skolimów—Konstancin. Aresztowanie dyr. Lipskiego nastąpiło w niezwykle sensacyjnych okolicznościach, z powodu zgrawkowej śmierci jego znajomej, 26 letniej Jadwigi Przedpelskiej, pracownicy telefonów międzymiastowych. Przedpelska przybyła wieczorem do mieszkania p. Lipskiego. Gdy p. Lipski udał się na spoczynek, p. Przedpelska poszła do łazienki. Gdy około godz. 2-ej w nocy nie wyszła stamtąd, p. Lipski poszedł zbadać, co się stało. Wyważył zamknięte drzwi do łazienki i zobaczył Przedpelską w wannie pogrążoną do połowy twarzy w wodzie. Zaczął ją ratować, ale bezskutecznie, wówczas zawiadomił Pogotowie Ratunkowe. Gdy powiadomiono policję i prokuratora, dyr. Lipski po przesłuchaniu został aresztowany. Aresztowanie to wywołało ogromną sensację w Warszawie w związku z tajemniczym zgonem Przedpelskiej i mnóstwo najrozmaitszych pogłosek. Późno wieczorem w niedzielę dyr. Lipski został zwolniony z aresztu.

## KOMUNIKAT STRONNICTWA NARODOWEGO

Dnia 26 listopada, w niedzielę o godz. 12 i pół w lokalu Stronnictwa (Orzeszkowej 11)

## ZGROMADZENIE PUBLICZNE

na którym Mecenasa **STANISŁAW ZIELIŃSKI** poseł na Sejm wygłosi przemówienie na temat:

## Co się działo w Małopolsce Zachodniej

Wstęp wolny.

Dnia 26 listopada, w niedzielę o godz. 5-ej pop. w lokalu Stronnictwa (Orzeszkowej 11)

## Mecenasa STANISŁAW ZIELIŃSKI

poseł na Sejm, b. Konsul gen. R. P. w Berlinie wygłosi odczyt na temat:

## POLITYKA HITLERA.

Wstęp za zaproszeniami, które wydaje sekretariat Klubu Narodowego.

## Czy Włochy ustąpią z Ligi Narodów?

LONDYN. (Pat.) Dzienniki angielskie donoszą z Rzymu, że na 3 grudnia zapowiedziana jest w Głównej Radzie Faszystowskiej generalna debata z udziałem Mussoliniego na temat Ligi Narodów, przyczem — zdaniem prasy angielskiej — trzeba liczyć się z możliwością ustąpienia Włoch z Ligi Narodów jako z następstwem tej debaty. W każdym razie prasa włoska przygotowuje opinię publiczną w tym kierunku. O ileby to nastąpiło, to miałyby to na celu poparcie stanowiska Niemiec co do konieczności reorganizacji Ligi Narodów. Dzienniki angielskie biorą te możliwości za dalszy asumpt do stwierdzenia, że niezadługo zostanie zwołana do Londynu konferencja międzynarodowa, na której wszystkie te sprawy — rozbrojenia i Ligi — będą rozstrzygane.

## Po Stanach Zjednoczonych — Czechosłowacja, Belgja i Holandia mają uznać Z. S. R. R.

MOSKWA. (Pat.) W Moskwie oczekiwane jest w najbliższych dniach nawiązanie pertraktacji z Czechosłowacją w sprawie uznania de iure ZSRR. Doniesienie korespondenta TASS-a z Pragi o wczorajszej audjencji przedstawiciela ZSRR, Aleksandrowskiego u prezydenta Masaryka wywołało w tutejszych ko-

## Kalinin do narodu amerykańskiego.

MOSKWA (Pat.) Prezes Wszechrosyjskiego Centralnego Komitetu Wykonawczego Kalinin wygłosił dziś przemówienie do narodu amerykańskiego, transmitowane przez radio moskiewskie. W przemówieniu tem Kalinin dał wyraz radości, mogąc w mieniu ludu ZSRR przesłać pozdrowienia narodom Stanów Zjednoczonych A. P. Dalej Kalinin zaznaczył, że gdyż zniszczone zostały wszystkie sztuczne przeszkody, mogące utrudniać wszelkiego rodzaju stosunki między obu krajami, przyniesie to znaczne korzyści nie tylko wzajem-

## Prasa sowiecka o nawiązaniu stosunków z Ameryką.

MOSKWA. (Pat.) Cała prasa przepełniona jest opisami pobytu komisarza Litwinowa w Ameryce oraz sprawami sowiecko-amerykańskimi. Wszystkie pisma witały nawiązanie stosunków z Ameryką w artykułach wstępnych, podkreślając szczególne znaczenie tego aktu dla dzieła pokoju oraz wzajemne korzyści obu państw w sensie politycznym i gospodarczym. „Izwiestja” szczególnie akcentują wspólność interesów obu państw na terenie azjatyckim.

## ROZWIĄZANIE PARLAMENTU RUMUŃSKIEGO.

BUKARESZT. Pat. — „Dziennik Urzędowy” ogłasza dekret o rozwiązaniu parlamentu rumuńskiego. Nowe wybory do Izby Deputowanych wyznaczono na 20 grudnia, a do Senatu — na 28 grudnia.

## WYBORY W HISPANJI.

Prawdopodobne zwycięstwo prawicy.

MADRYT (Pat.) Do godziny 4 popoł. wiadome były następujące wyniki wyborów do parlamentu: Prawica otrzymała 123 mandaty, w tem agrariusze i akcja ludowa 92, nacjonalści baskijski 13, Liga 10, tradycjonalści 8 mandatów. Stronnictwa lewicowe otrzymały 119 mandatów, w tem radykałi 48, lewica katalońska 30, socjaliści 19, akcja republikańska 4, radykałi socjalni 2, republikański 3, postępowcy 1, komuniści 1, konserwatyści 6 i unja socjalistyczna katalońska 5. Ogółem dotychczas znany jest wynik co do 242 mandatów. Wedle doniesień agencji Havasa, hiszpański minister spraw wewnętrznych oświadczył, że w niektórych prowincjach rezultat wyborów znany będzie nieważniej niż za 3 dni. W szczególności dotyczy to prowincji Leon oraz wielu wio-

## Próby uratowania konferencji rozbrojenia.

GENEWA. (Pat.) W poniedziałek po południu odbyły się ponowne narady reprezentantów Francji, Wielkiej Brytanji, Włoch i Stanów Zjednoczonych. W naradach tych również wziął udział generał sprawozdawca min. Benez. Narady odbyły się w prywatnej willi sekretarza generalnego Ligi p. Avenola. Po zakończeniu narad wydany został lakoniczny komunikat, zapowiadający zwołanie prezydium konferencji na środę po południu. We wtorek mają się odbyć dalsze rozmowy i narady prywatne. Fakt zwołania prezydium zdaje się dowodzić, że między mocarstwami uczestniczącymi w naradach doszło już do zasadniczego porozumienia co do dalszych prac konferencji niewątpliwie w sensie odroczenia konferencji do stycznia. W związku

## Krytyczny dzień rządu Sarraut.

PARYŻ (Pat.) Dzień jutrzejszy rozstrzygnie o losach gabinetu premiera Sarraut, bowiem Izba Deputowanych rozpocznie debaty nad projektem finansowym rządu a wnioskiem komisji. Projekt rządowy spotkał się w komisji finansowej z bardzo chłodnym przyjęciem. W trakcie obrad komisji projekt rządowy uległ tak znacznym zmianom, że nie wiadomo, jak się do tego ustosunkuje rząd. Uzgodnienie stanowiska rządu wobec poprawek komisji nie będzie rzeczą łatwą, zwłaszcza jeżeli się weźmie pod uwagę że minister budżetu Gardey reprezentuje w Izbie punkt widzenia Senatu, domagającego się energicznych zarządzeń oszczędnościowych. Ogólna suma projektu budżetu po poprawkach komisji wyraża się liczbą 3.280 milionów fr., a więc o 272 miliony więcej, niż w projekcie rządowym.

## Przez Belgję czy przez Szwajcarię?

W lewicowej „La République” p. André Enfiere zastanawia się nad możliwościami uderzenia Niemiec nie tylko przez Belgję, jak to było w r. 1914, ale także przez Szwajcarię, co podobno przygotowuje się obecnie w sztabie generalnym. Niemiec: „Spójrzmy na naszą granicę nie miecką. Obejmuje ona dwie części. Jedną od Longuyonu do Strassburga, drugą od Strassburga do Bazylei. Pierwsza sfera, długość 150 kilometrów, została umocniona po przedterminowym opuszczeniu Nadrenji. Można powiedzieć, że forty betonowe i opancerzone są tam tego rodzaju, iż żaden atak frontowy nie da im rady, byle były stale obficie zaopatrzone w wyćwiczone załogi. Sztab generalny niemiecki strzegłby się przed puszczaniem swych wojsk na te twierdze.

„Co do strefy między Strassburgiem a Bazyleą atak na jej linii jest nieprawdopodobny z trzech powodów: po pierwsze linja ta, 130 kilometrów, jest również ufortyfikowana powtórnie Ren i Wołczy są trudne do przejścia, po trzecie nie prowadzi ona do żadnego żywotnego ogniska Francji.

„Uderzenie na bezpośredniej granicy Francji z Niemcami jest zatem nieprawdopodobne.

„Uderzenie przez Szwajcarię również nie przedstawia poważnego niebezpieczeństwa, póki Szwajcaria za chowa swój doskonały aparat obrony. Co innego, gdyby Szwajcaria była bramą otwartą. Ale tak nie jest, a Szwajcarzy nie są marzycielami. Spójrzmy na mapę. Jest 300 kilometrów od Bazylei do Lyonu, na które uderzenie byłoby rzeczywiście warte zachodu, a 200 kilometrów zajętych jest przez góry Jura, przez jezioro Lemañskie i przez Alpy Saubaudzkie, czyli przez przeszkody znacznie jeszcze silniejsze niż Ren i Wołczy. Podobno już Wilhelm II aż do roku 1912 wahał się między Szwajcarią a Belgją, póki się nie przekonał o doskonałości żołnierzy szwajcarskich.

„Uderzenie przez Szwajcarię, naszym zdaniem, nie wchodzi zatem w rachubę. Sądząc, że sami Niemcy starają się o takie pogłoski, aby odwrócić uwagę od granicy belgijskiej. Jak w roku 1914, uderzenie przez Belgję byłoby dla Niemiec najmniej ryzykowne i najowocniejsze. Niedosć się pamięta, że uderzenie r. 1914 omai się nie udało, a do niepowodzenia przyczyniło się to, że między McL-ke popełnił pewne błędy w wykonaniu wielkiego planu Schlieffena.

„Uderzenie przez Belgję, falwe z powodów geograficznych bo niema tam przeszkód naturalnych, godzi się razem w centra przemysłowe północnej Francji i następnie w Paryż.

Otóż ważną jest rzeczą, że nie mamy od strony Belgii torfikatora takich, jak na bezpośredniej granicy z Niemcami, a uzupełnienie jest konieczne.”

## Wyrok w sprawie o szpiegostwo.

WARSZAWA. Pat.—W dniu 20 b. m. Sąd Okręgowy ogłosił wyrok w sprawie Ładowskich, Kuźmickiego, Stelli Filarowej i innych, oskarżonych o szpiegostwo na rzecz jednego z państw ościennych. Proces w tej sprawie toczył się przy drzwiach zamkniętych. Ogłoszenie wyroku odbyło się jawnie. Na mocy wyroku osk. Włodzimierz Kuźmicki został skazany na trzy lata więzienia, Ernestyna Ładowska, Czermanowicz i Sliwak — na dwa lata każdy. Poza tem wszyscy skazani zostali pozbawieni praw obywatelskich na 10 lat. Oskarżeni Stella Filarowa, Benjamin Ładowski, Izrael Borkowski, Marjaśa Pietnikow i Zdzisław Majewski zostali uwolnieni od winy i kary.

## Mrozy i śnieżyce w północnych Włochach.

MEDJOLAN (Pat.) W północnych Włoszech gwałtownie obniżyła się temperatura, dochodząc do kilku stopni poniżej zera. Również szaleją tam wielkie śnieżyce szczególnie w okolicach Turynu i Stresy. Na przedgórzach alpejskim śnieg pada bez przerwy już od kilku dni. Na terenach nieco niżej położonych ulewne deszcze spowodowały wezbranie strumieni i rzek.

## Powodzie.

BARI (Pat.) Donoszą z Albanji, że wskutek ulewnych deszczów wezbrała rzeka Kir, powodując wylew jeziora Skutari i zalanie kilku dzielnic miasta Skutari. W wezbranych wodach utonąło kilkadziesiąt osób. Dotychczas udało się wyłowić zwłoki 12 osób. Również i po stronie jugosłowiańskiej jeziora Skutari wylew spowodował straty w ludziach i olbrzymie szkody materialne.

## Nowy lot do stratosfery.

WASZYNGTON (Pat.) Balon, na którym por. Settle podjął dziś lot do stratosfery, o godz. 14.30 osiągnął wysokość 16.000 metrów. Balon wznosi się w dalszym ciągu. Spodziewają się, że por. Settle wylądować dopiero jutro rano.

## Popierajcie Polską Macierz Szkolną.

WARSZAWA. Pat.—Wieloletniemu, walecznemu i nieustraszonemu żołnierzowi, który walczył o wolność i niepodległość naszego państwa, a teraz poświęca się na jej utrzymanie i rozwój, należąca mu jest szczególna wdzięczność i szacunek. W związku z tym, w imieniu Polskiej Macierzy Szkolnej, wyrażamy serdeczne poparcie i wyrażamy nadzieję, że w przyszłości będzie ona mogła przyczynić się do jej odrodzenia i umocnienia.



# Czechosłowacja o rozmowach polsko-niemieckich.

Głosy prasy czechosłowackiej.

PRAGA (Centropress). Czechosłowacka kółka polityczne i prasa poświęcają dużo uwagi rozmowom polsko-niemieckim, przeprowadzonym w tych dniach w Berlinie. Jak wiadomo z doniesień prasy angielskiej, Niemcy przed tygodniem zaproponowały Czechosłowacji pakt o nieagresji, a na propozycję tę Czechosłowacja odpowiedziała, że pakt taki zawarty może być tylko wtedy, jeżeli Niemcy z taką propozycją zwrócą się również do Polski i Małej Ententy. Tem większe więc zainteresowanie wywołały w Czechosłowacji komentarze „Gazety Polskiej”. Wszystkie pisma czechosłowackie przyniosły w obszernym streszczeniu artykuł „Gazety Polskiej”, komentując rozmowy berlińskie. Pisma praskie jednak zamieszczają równocześnie komunikat niemieckiego biura Conti, w którym wyraźnie oświadcza się, że w niemieckich kółkach politycznych mówi się wyłącznie o metodach, przy których strony nie uciekną się do gwałtu, że „w rozmowach wczorajszych nie chodziło jeszcze o żadne porozumienie”. Rokowania, — mówi się dalej w komunikacie niemieckim — jakże z Polską były rozpoczęte na podstawie „oświadczenia, że nie użyje się gwałtu” nie odchylają się wcale od wytycznych politycznych, jakimi kierują się Niemcy zawsze.

„Lidové Noviny” odzwierciedlają zawsze opinie kół oficjalnych, komentując oświadczenie „Gazety Polskiej” i komunikat niemieckiego biura prasowego, zaznaczają, iż dotychczas nie można powiedzieć, że Polska obiecuje sobie od tych rozmów. Zdaniem tego pisma komunikat niemiecki nie zawiera nic takiego, z czego „Gazeta Polska” mogłaby sądzić, że tu chodzi o wypełnienie dotkliwej luki w kompleksie umów lokarneskich. Niemcy wcale nie zobowiązują się uznać za granic polskich jak i zachodnich, nie rezygnują ani z „korytarza” ani Górne-go Śląska, a natomiast rezygnują z „użycia gwałtu” według formuły nowo przygotowanej w Genewie. Niemcy, jak widać nie dają Polsce nic innego, jak tylko to, co zaproponowa-no również Czechosłowacji, ale Czechosłowacja postanowiła nie naruszać sojuszniczej solidarności ani w formalnym postępowaniu. W sytuacji europejskiej zatem nie się nie zmieniło, ale Niemcy hitlerowskie mogą zanotować sukces swych taktyki rozkładowej.

„Z czechosłowackiego punktu widzenia ważnym jest, czy Polacy w podobnych rozmowach z Niemcami zachowywali się tak jak my, którzyśmy natychmiast dali wyraźną odpowiedź, że nie moglibyśmy rozmawiać o pakcie o nieagresji — piszą dalej „Lidové Noviny”, gdyby Niemcy nie rokowali równocześnie

z Polakami. Gdyby udało się zlikwidować spory pomiędzy Niemcami a Polską, zapewne byłaby to wielka ulga dla całej Europy. Zależałoby jednak od tego, jaka byłaby platforma oraz międzynarodowe konsekwencje oddzielnej umowy niemiecko-polskiej. Gdyby prowadziła do rozwiązania związku wszystkich, którym zagrożą hitlerowski pangermanizm, stosunki w Europie byłyby chaotyczniejsze i niebezpieczniejsze, a dalszy rozwój może nawet przy niosłoby zabezpieczenia polskich interesów. W każdym razie konieczne jest, aby polityka polska była wyjątkowa.

Organ legionistów czechosłowackich „Narodni Osobozeni” zaznacza, że znaczenie rokowań pomiędzy Berlinem i Warszawą ocenione zostanie u nas (t. j. w Czechosłowacji) i w całej Europie, jeżeli aktywność kierownictwa niemieckiej polityki przekona świat na odcinku zagraniczno-politycznym, że Niemcy, przejawiając gotowość do porozumienia z swymi sąsiadami, mają na względzie pokojową współpracę w ramach jak najszerszych. A takich przekonywujących dowodów zagraniczna polityka niemieckiego rządu dotychczas nie dała. Rząd niemiecki zarazem jest przedstawicielem partii, której program zagraniczno-polityczny oświecony został przez dokumenty, ogłoszony w piśmie paryskim.

Dokument ten opublikowany został przez paryski „Petit Parisien” a wszystkie pisma czechosłowackie powtarzają te rewelacje pisma paryskiego w związku z doniesieniami o rozmowach polsko-niemieckich. W dokumencie tym powiada się m. i.: Francja, jak to powiedziano w książce Hitlera „Mein Kampf” jest zaciętym wrogiem Niemiec. Należy usilnie i wytrwale mieć stosunki pomiędzy Francją a Anglią, która dla Niemiec jest najniebezpieczniejszym sojusznikiem Francji; tak samo mają mieć stosunki pomiędzy Francją i innymi jej sojusznikami. Niemcy muszą zapobiec konsolidacji stosunków na Bałkanach, trzeba będzie domagać się rewizji dyktatu wersalskiego najpierw drogą rokowań, a potem chociażby siłą. Pomimo istnienia traktatu wersalskiego i umów lokarneskich Niemcy obstawają przy żądaniu oddania im Lotaryngii i Alzacji. Niemcy nie rezygnują z swych praw do terenów dzisiejszej Polski. Wreszcie, Niemcy, krocząc po linii polityki niemieckich socjalistów narodowych zmierzają będą do uzyskania terytoriów wszystkich państw sąsiednich, na których żyje niemiecka mniejszość narodowa, a wreszcie starać się będą o odzyskanie utraconych kolonii”.

C. P.

# „Żółty dumping“.

W ostatnich dniach otwarto stałą linię między Yokohama a Gdynią; — okretę handlową kursować będą regularnie trzy razy w miesiącu, co dziesięć dni. Zapewne wyjdzie to na pożytek Gdyni, rozszerzając jej zasięg na Daleki Wschód. Równocześnie jednak nowa linja okretowa wciąga Polskę w zakres bezpośredniego działania japońskiej ekspansji handlowej; powiadamy otwarcie, — japońskiego dumpingu przemysłowego.

„Żółty dumping” jest dzisiaj groźnym niebezpieczeństwem. Jedwab surowy, tkaniny bawełniane, porcelana, papier, węgiel, wyroby żelazne, cement, wyroby ze szkła, jedwab sztuczny, zabawki, wyroby gumowe, żarówki, rowery i wyroby ze stali, — wszystko to od dwóch lat najmniejszej zalewa rynki europejskie, w pierwszym rzędzie Wielką Brytanię, Włochy, Holandję i Niemcy. Japonia zdobywa rynki europejskie, bombardując je tak niskimi cenami towaru, jakich przemysł Europy w żadnym wypadku nie zdołał zaoferować kupującym; jeśli zaś zaoferowałby je ze względu na konkurencyjnych, to nie mógłby ich długo wytrzymać. Legendarne „złote niebezpieczeństwo” stało się ciałem, przybierając tylko inną postać, niż niedługo przypuszczano. Miejsce zółtych żołnierzy, maszerujących z Azji na Europę zajęły zabawki, żarówki elektryczne i rowery.

Katowicka „Polonia” przytacza szereg bardzo ciekawych danych, które okazują nam we właściwym świetle niebezpieczeństwo grożące naszemu przemysłowi i całemu naszemu życiu gospodarczemu od „zółtego dumpingu”.

W Holandji sprzedaje się japońskie żarówki po 3 centy (około 12 groszy) za sztukę, japońskie rowery po 7 guldenów (ok. 28 zł.) a cętki rowerowe po 10 centów (ok. 40 groszy) za sztukę. Austria zalana jest w tej chwili japońskimi „wiecznymi piórami” z polzianą stalówką, które sprzedaje się po 30 do 40 groszy austriackich za sztukę. W Szwajcarii, w oczywiste zegarków sprzedaje się zegarki japońskie po 36 fr. szwajcarskich za kilogram (III), — o tak prostopu nie na sztuki, tylko na wagę. W Anglii, mimo cel prohibicyjnych, ceny japońskich wyrobów ze stali, niższe przeciętnie o 50

procent, wypierają z rynku przemysł krajowy. Najbardziej zaś odczuwa konkurencję japońską angielski przemysł bawełniany, który traci stopniowo swe bezkonkurencyjne do niedawna rynki zbytu w Indiach, w południowej Afryce i w Australji.

Wiele przyczyn składa się na to, iż Japonia może prowadzić na dłuższą metę obrzybiającą ofensywę gospodarczą, której ostatecznych następstw nikt nie może w danej chwili przewidzieć.

Nie bez znaczenia jest spadek wartości waluty japońskiej w okresie ostatnich dwóch lat, o jakieś 50 proc., co spowodowane zostało zresztą wielkimi wydatkami na zbrojenia. Wartość pieniądza w stosunku do walut zagranicznych zmniejszyła się, a ceny wewnątrz kraju i tem samem koszty produkcji nie wzrosły w takim samym stopniu; — umożliwiła to zaoferowanie niższych cen eksportowych. Gałęzie przemysłu, produkujące również na eksport, cieszą się specjalną opieką rządu, a poszczególne fabryki otrzymują zależnie od rozmiarów swego eksportu odpowiednie subwencje albo bezpośrednio, albo drogą zmniejszenia a nawet skreślenia podatków.

Pewien wpływ mają tutaj finansowe obciążenia przemysłu. Przemysł japoński zrationalizował się w ostatnich latach i dysponuje obecnie najbardziej nowoczesnymi sposobami i narzędziami produkcji. Podobnie wprawdzie zrationalizował się również i przemysł europejski, jednak między jednym a drugim istnieje poważna różnica. Przemysł europejski eksperymentował uowocześniejąc swe urządzenia, a przemysł japoński przejął tylko gotowe rezultaty tych eksperymentów. Przemysł europejski zmienił jedne maszyny i urządzenia, zanim jeszcze zostały one całkowicie spłacone, a za dalsze kredyty i pożyczki, przeważnie wysoko oprocentowane, zakładał i budował nowe. Przemysł japoński wprowadził u siebie tylko to, co w Europie, względnie w Ameryce dało dobre rezultaty. To też w ostatecznym wyniku przemysł europejski musi płacić kilkakrotnie większe sumy na odsetki i spłacenie włożonych w przedsiębiorstwa kapitałów.

Ale to jeszcze nie wszystko. W pierwszym rzędzie bowiem o zdolności konkurencyjnej przemysłu ja-

# Z prasy.

**Ziarno i plewy.**  
W niedzielnym nrze „Kurjera Poznańskiego” ks. Józef Pradziński zamieszcza szereg trafnych uwag w związku ze „świątlem młodzieży” polskiej:  
„Obecnie pokładają się główne nadzieje w wychowaniu fizycznym. Na nie poświęca się trud, pieniądze, doświadczenia. Mniej zaś to naciska kładzie się na kulturę ducha. Cenzory rozlicznych państw Europy śleczą nad wyszukaniem wszelkich nieprawidłowości. Któż wskaże podobnych gorliwów o nieuczciwości nakazów i zakazów Bożych!  
To też domy karne i więzienia są przebudowane, a szubienice skrzypią przeraźliwym piśnię przewodnią dwudziestego stulecia, tak psującego się tyłu wyszczelnieniami komunalnymi, mającymi niwelować charakter i wiskać ludzi w jeden szablon.  
Hasłem tak głośnym na targowiskach świata, to m. in. apolityczność bezpartyjności Groz budzi „nacionalizm”, świadomie nafaszerywany rzekomo najjaśniejszymi bakteriami ducha.  
Mierzy się chyttrze w ow „nacionalizm”, a bije często gęsto w zupełnie normalną świadomość swej odrębności narodowej. Niestety już z różnych stron sygnalizują pierwsze wyniki tych hasel, objawiające się w obojętności na sprawy narodu i, co za tem przystać musi, państwa. Rzecz jasna, czem to grozi w kraju, w którym w ciepłej promieniach przywilejów, nigdzie zresztą niepraktykowanych, kwitnie i dojrzewa już nie nacionalizm, ale szowinizm niemiecki, raski, a wcale nie na ostatku żydowski...  
Młodzież katolicka i narodowa nie może mieć uczucia osamotnienia, dlatego, że w tej chwili jest koniunktura na brak wyraźnego oblicza, odwagi i odporu. Młodzież katolicka i narodowa musi mieć pewność, że jeszcze pełne warstwy narodu rozumieją znaczenie swoich rezerw. Młodzież katolicka i narodowa nie może generalizować ujemnych objawów czasu, ale wreszcie musi się nauczyć odróżniać plewy od ziarna.  
Bywały katastrofy dziejowe — i młyny. Zdarzały się zarazy i dżumy — a ślad po nich zaginął.  
Dzieje narodów zakresła Opatrzność sprawiedliwa i miłosierna, ale nie sentymen talna. Niechże więc nikt nie upada na duchu, a spokojnie pełni swój obowiązek. Po najciemniejszej nocy — wschodzi radosne słońce...  
**Samobójstwo narodowe.**  
W gwałtownym zmniejszeniu się liczby urodzin w Polsce (z 15,5 na tyśiąc w r. ub. na 10 na tyśiąc w pierwszym kwartale b. r.) widzi „Polonia” katowicka, jak gdyby przejaw samobójstwa narodowego.  
„Groźny spadek urodzin w Polsce nie da się wytłumaczyć tylko wzrastającą niedzą i kryzysem. Działają tu jeszcze inne wpływy, przedewszystkiem odwracanie się od zasad moralnych, Kościoła i propagowane przez pewne kółka, tworzące front antychrześcijański świadome macierzyństwo. Nad skutkami tej propagandy i związku z nim spadku liczby urodzin nie zastanawiają się u nas ludzie poważni, co więcej, nie poświęcają mu należytej uwagi, ci którzy ponoszą odpowiedzialność za przyszłość narodu i państwa, choć wzięli ją do browności na siebie, nie przebiegają w środkach. Nie trzeba powtarzać starej prawdy, że tylko te narody mają przed sobą przyszłość, które stale rosła. A rozrabiają się tylko narody moralnie zdrowe, bo warunki ekonomiczne odgrywa w tych sprawach drugorzędna rolę, aczkolwiek nie są pozabawione znaczenia. Przed nami stoją olbrzymie zadania, bo nigdy tego z oka spuszczać nie powinniśmy, że na tym odcinku Europy, który zajmujemy, mamy do spełnienia wielką misję dziejową. Urzeczywistni limesy ją już raz w przeszłości za Jagiello-nów, a nie przyjdzie w tej części Europy do ustalenia stosunków, jeżeli my swego zada-

nia dziejowego nie spełnimy. Utrwalenie naszego bytu państwowego, więcej, rozwiązanie zagadnień mniejszości narodowych na terytorjum naszego państwa rozsiadłych może nastąpić tylko wtedy, jeżeli nasze siły żywe stale będą rosły”.

**Czy za wiedzą i zgodą Francji?**  
W związku z rozmowami, które rząd polski prowadzi za pośrednictwem naszego posła berlińskiego z rządem niemieckim, pisze „Polonia”:  
„Rozmowy polsko-niemieckie muszą budzić wielką sensację w świecie. Czy rozmowy te prowadzimy za wiedzą i zgodą Francji, oto pytanie, które niepokoi dzisiaj każdego Polaka. Wiemy wszyscy, że system sojuszu zawartych przez Francję, Polskę i państwa Małej Ententy jest podstawą dzisiejszego stanu w Europie i jedną z najskuteczniejszych obron naszych granic. Przyznamy się szczerze, że niepokoi nas stanowisko zajęte przez organ rządzący w Polsce obozu „Gazety Polskiej”, która z niepowodzeniem entuzjazmem pisze o rozmowach polsko-niemieckich w Berlinie i dopatruje się w nich wielkiego jakiegoś aktu. Jest to szkodziła i niepokojąca przesada, a wyrazić musimy przekonanie, że rząd polski z taką oceną rozmów berlińskich nie ma wspólnego.  
P. minister Beck w zagadkowym krótkim komentarzu do rozmów berlińskich znaczenia ich również nie wyjaśnia w tej mierze, jak tego ma prawo żądać opinia publiczna. P. Beck nie mówi dokładnie, czy w tych głośnych rozmowach chodzi tylko o usunięcie trudności gospodarczych polsko-niemieckich, czy też o „pakty nieagresji” itp. rzeczy, które najwięcej budzą zainteresowania nietylko u nas, ale w całym świecie”.

**„Dolaj gramotychni“**  
Wiemy, że bolszewizm pod tem hasłem rozpoczął swą „obłęd-sławioną” działalność. Faszystyzm i hitleryzm, chociaż stoją niby na przeciwnym biegunie i zwalczają zażarcie komunizm i komunistów, jednak w wielu wypadkach bliźniaczo są do nich podobni, według zasady o „osta-teczności, które się stykają”.

Na temat „likwidacji inteligencji” w państwach faszystowskich pisze „Kurjer Polski”:  
Faszystyzm i tym podobne kierunki, najjaskrawiej jednak przedewszystkiem hitleryzm, uważają inteligencję za czynnik zgłoda szkodliwy z punktu widzenia państwowego. Mussolini wyraził się raz, że Włosi muszą przestać odkurzać arcydzieła sztuki i oprowadzać różnych próżniaków po muzeach i zbiorach, a rozpocząć być narodem producentów. Hitler w swojej wielkiej mowie w Norymberdze wyraził się w sposób bardzo krytyczny o działalności intelektu, a Goebbels zaznaczył, że narody o wysokim poziomie ducha, ale bez odwagi i siły, zostaną zdegradowane do roli korepetytorów rasy, fizycznie zdrowszej. Najwidoczniejszym jest obecnie w Niemczech, w tem państwie, kultywującym do niedawna filozofję i trzymającym tak wysoko sztańdard nauki, zwrot przeciw kulturze pierwsiwotnie intelektualnych i zwrot przeciw pierwsiwotnie duchowej, rzekomo irracjonalnym, w gruncie rzeczy jednak dążenie do kształcenia siły fizycznej jednostki, poddanej wyższej i najwyższej komendzie.  
Dążenie do likwidacji inteligencji jest bardzo symptomatycznym objawem sytuacji duchowej chwili obecnej. U rzeczników nowych kierunków politycznych o zakroju faszystowskim zmierzają one do wytworzenia współdziałającej z duchem przywódce, elity i posłusznej masy.  
Czy Polska należy do państw faszystowskich — niewiemy. Ale likwidacja inteligencji odbywa się niestety u nas na całej linii.

# „ŚLUBY Z ŻYDAMI“.

W dniu 2 b. m. odbyło się w Warszawie, w żydowskiej restauracji „Piccadilly”, przyjęcie na cześć Wulfa Zabozińskiego, przywódcy sjonistów-rewizjonistów, który przybył do Warszawy z Paryża na zjazd żydowskiej organizacji wojskowej „Brith Hakaill” (Związek wojskowy). Przemówienia miały charakter polityczny. Ze strony mówców („Moment” z 7 b. m.) zwrócono uwagę gościowi, że żydzi w Polsce znajdują się bez odpowiedniego przywódcy i jest wskazaniem, aby tak wybitna osobistość, jak on Zaboziński, osiadł w Warszawie i objął kierownictwo polityką żydowską.  
W swojej odpowiedzi m. in. mówi: „zatrzymał się nad zaproszonymi osiedlenia się w Warszawie, w których do-

patruje się pewnego sensu”.

Ośrodek polityczny żydostwa światowego znajduje się w Polsce: „Polityczny ośrodek żydostwa leży tutaj. Występować przeciw Anglii — występuje wszędzie, ale kiedyś raz wystąpił przeciw Anglii tutaj, w Warszawie, cała prasa Angielska zajęła się tą sprawą. Rzeczywiście, tam, gdzie znajdują się 3 miliony żydów, tam otrzymuje się prawdziwe echo”.

Dalej Zaboziński „porusza sprawę, jak rząd polski odnie- sie się do utworzenia sjonistycznego ośrodka w Polsce i wyraża swoje „nmiemanie, że każdy rząd, który zawarze z nami ślub, nie będzie tego żałował”.

Historja naszego narodu świadczy wymownie o tem, jakie były skutki „ślubów”, zawartych przez rządy polskie z żydami.

# Jak wygląda akcja wyborcza w Krakowie.

W sobotę rano polski Blok obrony chrześcijańskiego charakteru Krakowa, utworzony przez Stronnictwo Narodowe i Chrześcijańską Demokrację wydał pierwszy komunikat do mieszkańców Krakowa, zawiadamiający ich o zawarciu porozumienia. W pięć minut po dostarczeniu ulotki przez drukarnię do lokalu Stronnictwa Narodowego wkraczała policja i cały nakład skonfiskowała. W ciągu dnia trzy kolejno wydane nakłady ulotki, za każdym razem z tekstem odmiennym, zostały skonfiskowane.

W „Czasie” i „Ilustrowanym Kurjerze Codziennym” ukazały się tegoż dnia komunikaty komitetu wyborczego „sanacyjnego”. Prezydent miasta Koppelner - Kaplicki i usunął z Chrześcijańskiej Demokracji adwokat Rozmarynowicz zawiadamiają w treści komunikatu o zawarciu między sobą umowy, na podstawie której paru działaczy Ch.-D. znajdzie się na listach „sanacyjnych”. Rozmarynowicz oświadcza, że działa w imieniu Ch.-D. Jest to jaskrawe nadużycie.

W „Czasie” i „Ilustrowanym Kurjerze Codziennym” ukazały się także strona polityczna. „Złoty dumping” jest tylko wstępem do sukana przez Japonię nowych terenów ekspansji, do czego przedewszystkiem potrzebne jest gospodarcze osłabienie Europy. Uprzemysłowanie Japonji stworzyło tam nową klasę społeczną, arystokrację przemysłową. Rządowi ona krajem wspólnie z arystokracją rodową, która trzyma w swych rękach dyktaturę wojskową. Obie zaś marzą o wojnie z białym światem, przedewszystkiem o rozprawieniu się z Anglią, ponieważ wygrana wojna angielsko-japońska może otworzyć Japonji wrota do opłanowania Australji.

W „Czasie” i „Ilustrowanym Kurjerze Codziennym” ukazały się także strona polityczna. „Złoty dumping” jest tylko wstępem do sukana przez Japonię nowych terenów ekspansji, do czego przedewszystkiem potrzebne jest gospodarcze osłabienie Europy. Uprzemysłowanie Japonji stworzyło tam nową klasę społeczną, arystokrację przemysłową. Rządowi ona krajem wspólnie z arystokracją rodową, która trzyma w swych rękach dyktaturę wojskową. Obie zaś marzą o wojnie z białym światem, przedewszystkiem o rozprawieniu się z Anglią, ponieważ wygrana wojna angielsko-japońska może otworzyć Japonji wrota do opłanowania Australji.

W „Czasie” i „Ilustrowanym Kurjerze Codziennym” ukazały się także strona polityczna. „Złoty dumping” jest tylko wstępem do sukana przez Japonię nowych terenów ekspansji, do czego przedewszystkiem potrzebne jest gospodarcze osłabienie Europy. Uprzemysłowanie Japonji stworzyło tam nową klasę społeczną, arystokrację przemysłową. Rządowi ona krajem wspólnie z arystokracją rodową, która trzyma w swych rękach dyktaturę wojskową. Obie zaś marzą o wojnie z białym światem, przedewszystkiem o rozprawieniu się z Anglią, ponieważ wygrana wojna angielsko-japońska może otworzyć Japonji wrota do opłanowania Australji.

# Wielkopolska i Pomorze w ogniu wyborów

**Aresztowania w Chojnicach.**  
Policja aresztowała w Chojnicach czolowego kandydata z listy robotniczej do rady miejskiej, p. A. Kowalewskiego. Ponieważ p. K. jest chory obłożnie, posterunkowi wynieśli go z domu do auta i odwieźli do więzienia.

**Aresztowanie narodowców w Poznaniu.**  
W sobotę popołudniu funkcjonariusze policji politycznej przeprowadzili w mieszkaniach członków zarządu Młodzieży Wielkopolskiej w Poznaniu. Po przeprowadzeniu rewizji, część rewidentów aresztowano. Spośród aresztowanych większość została wypuszczona, natomiast do chwili obecnej pozostają w areszcie pp.: Wolniewicz, Kuener i Boehnke.

Przyczyna rewizji i aresztowań nieznaną.

„Czułość wobec prowokatorów”.  
„Kurjer Poznański” zamieszcza pod powyższym tytułem następującą charakterystyczną notatkę.  
„Przestrzegamy wszystkie komitety wyborcze Obozu Narodowego oraz wszystkie władze naszych starych politycznych organizacji narodowych i ich członków, by się miały na baczności i nie dopuściły do podsunięcia im przez czynniki prowokatorskie żadnych odezw czy ulotek nielegalnych, nie wiadomo gdzie i przez kogo wydawanych, a tem bardziej oczywiście żadnej bron. Czułość wobec prowokatorów i prowokacji musi być powszechna i zdwojona właśnie w końcowym, najważniejszym okresie wyborczym”.

# Masowy wykup ziemi polskiej we Wschodniej Małopolsce.

W związku z ogłoszoną przez Towarzystwo Kredytowe Ziemijskie we Lwowie licytacją 21 polskich majątków ziemskich we wschodniej Małopolsce, w kołach ukraińskich podjęto akcję wzięcia zorganizowanego udziału w licytacji.

Ważnym warunkiem jest, aby licytacja odbyła się w połowie grudnia roku bież.

Wiadomość powyższą musi zaalarmować społeczeństwo polskie. Zaprzeczanie chociażby jednej morgi ziemi polskiej i zagarnięcie jej przez Ukraińców jest poposem zdradą narodową. Dlatego też powinny być dołożone wszystkie starania, aby do licytacji nie dopuścić albo też gdyby do licytacji miało dojść, to musza się znaleźć fundusze, aby tylko Polacy nabywali ziemię licytowaną i to takie elementy które nie traktują rzeczy handlowo i dają rękojmię, że będą strażkami polskiej ziemi na Kresach małopolskich.

Sprawa jest niesłychanie doniosła. Musimy twardo stać przy obronie naszego stanu narodowego w Małopolsce wschodniej. Rząd i społeczeń-

stwo muszą wydobyc z siebie wszystkie siły dla ratowania zagrożonej ziemi polskiej w Małopolsce pod hasłem: „Ani piędzi ziemi w ręce ukraińskie”.

# Nareszcie zwolnieni.

Parę dni temu podaliśmy wiadomość o więzieniu od 25 dni 3-ch narodowców z Rawy Maz., aresztowanych tam wskutek denuncjacji miejscowego żyda, Weinsteina, jak również o zbiorowych staraniach rawian o uwolnienie aresztowanych.

Dziś donoszą nam z Piotrkowa, że decyzją sędziego śledczego i rewiru lamtejszego sądu okręgowego, wszyscy trzej, pp.: Sylwester Ścieszko, Czesław Ścieszko i Stanisław Sierakowski, zostali zwolnieni. Jednocześnie sędzia śledczy oddał ich pod... dozór policji.

# SZKICE I OBRAZKI.

**CZYTANKO DLA DZIECI.**

I  
Spójrzcie dzieciętki!  
Ta okolica,  
Tutaj jaka jest piękna: Kruszewica,  
Tam Gopło znowu,  
A tam na lewo,  
A tam się pomylje Leje do rowa  
Przed wielu laty  
Na tym zagonie,  
Zył Piast kołodziej  
Przy swojej żonie.  
Baba jak baba,  
Wściekła co rano,  
Słusznie ją przeto  
Rzepicha zwano.  
A gdy niedziela  
I lud ma czasu,  
Bachor piastowy  
Chadzał do lasu.  
Niby, że sobie  
Jagódkę zbiera,  
A drzewo dworskie  
Kradnie cholera.  
Było im dobrze,  
Bo na tym świecie  
Na swym zagonie,  
Gdzie własna chatka,  
W szczęściu mijają  
Chłopowi latka.  
On robił koła,  
Albo potrzaski  
Na dworskie sarny.  
I nic mu wrzaski,  
Rewizja grabni,  
Gminne wyroby,  
On do dysputy  
Nie byłwał skory.  
I choć tam Hitler  
Czy inny jaki,  
Był dla Piastego  
Každy jednaki.  
Aż raz tu kiedyś,  
Gdy w czas niedzielny,  
Zaszedł do Piasta  
Kum Byk weselny.  
Rzepicha wódkę  
Zniosła od żyda,  
(I grosz ostatni  
Na gości wyda).

Aż bachor z drogi  
Biegnie i woła,  
A pot mu ciurkiem  
Leje się z czoła.  
— Tatu! anioły  
Ku nam zdążają,  
Gościć jakis  
Pod pachą mają.  
I wciąż pytają.  
— Gdzie ciasta cicha,  
Gdzie tu Piast mieszka  
I gdzie Rzepicha?

— Pewno to będzie  
Zarobek nowy,  
Ma pluć zamówić  
U mnie borowy.  
Tak Piast powiada  
I z wódką czarką,  
Naprzeciw gości  
Wychodzi szparko.

Wychodzi, wita,  
I sto lat życzy.  
Kto wy, witaćcie?  
— My komornicy!

# Chrześc. Demokracja w Krakowie.

Jak donosi prasa, zblizona do Chrześcian. Demokracji, Zarząd wojewódzki Ch. D. przejął czynności niezdolnego do działania Zarządu Okręgowego Ch. Dem. w Krakowie, z którego większość członków wystąpiła, a prezes dr. Rozmarynowicz zdecydował się poprzeć sanację. W dniu 17 b. m. Rozmarynowicz przemawiał na sanacyjnym zebraniu przedwyborczym, w dniu 18 b. m. otrzymał uchwałę krakowskiego zarządu wojewódzkiego, wykluczając go z Ch. D. Ten sam los grozi paru innym zwolennikom sojuszu z sanacją, gdyż zarząd wojewódzki bezwarunkowo wykluczy zastrzonych dawniej działaczy, o ile zlania karosć organizacyjną. Paru członków Ch. D., zamierzających kandydować na listy sanacyjnej wystąpiło ze stronnictwa, uznając słusznie, że nie powinni podpisywać się pod firmę stronnictwa Ch. D. W sobotę wybuchł lekki spór między sanacyjnymi eks-chadekami, a sanacją, która widać dobrze, ile oni znaczą, chciała ich przesunąć na gorsze i niepełne miejsca. Wieczorem ten „ideowy” zatarg załagodzony.

Akcja agitacyjna polskiego bloku obrony chrześcijańskiego Krakowa utworzonego przez Ch. D. i Stronnictwo Narodowe, postępuje naprzód lecz oczywiście napotyka na różne trudności.

# 6-milijonowy deficyt poczty.

Przedsiębiorstwo państwowe „Polska Poczta, Telegraf i Telefon” wykazuje w miesiącu wrześniu deficyt w sumie 6,255 tys. zł. Niedobór ten powstał wskutek tego, iż we wrześniu przypadła wypłata uposażenia na październik. Wpływy przedsiębiorstwa wynosiły we wrześniu 13,912 tys. zł., a rozchody 20,168 tys. zł.

# Nowy tunel szwajcarski.

WIEDEN (Pat.) Dnia 14 listopada nastąpiło przebiecie tunelu na nowej drodze alpejskiej, wiodącej przez Grossglockner, a łączącej Salzburg z Karyntją. Tunel ten znajduje się na wysokości 2500 metrów.

# Podziękowanie za ofiary dla Herbaciarni N. O. K.

Zarząd Herbaciarni-Czytelni N.O.K. składa najserdeczniejsze podziękowanie za ofiary pieniężne od p. N. Tulejowskiej 5 zł., M. O. 1 zł., W. Steca 10 zł., Z. J. dla najbardziej staruski 1 zł., K. Steca 1 zł., J. Zolnierowicza 1 zł., p. Zajczkowskiej 2 zł., p. E. Stankiewicza 1 zł., S. Gradański 1 zł., Z. B. 1 zł., W. Wasilewskiego 10 zł., E. Rzeszańskie 10 zł., p. Wołodźko 3 zł., S. Bądzyskiego 10 zł., N. N. 50 gr., p. Strzeszewskiej 3 zł., p. Zaryckiej 1 zł., Radio Wileńskiego 5 zł., NN. 1 zł., p. Głogowskiej 10 zł., p. Michałowskiej z listy ofiar Nr. 9 5 zł. 50 gr., Marijana Wolbeka 20 zł., p. Kaksztowej 5 zł., p. Zarzyckiej 1 zł., J. Houwaldtowej 2 zł., p. Salcewiczowej 3 zł.

Za ofiary w produktach: J. Jadwidze Dmochowskiej, p. E. Maleckiej, p. Wolbkowej, p. Rymyszynej, p. Ligiejko, p. E. Wankowiczowej, Firmie Knapiak, p. Wołodźko, od użecznik gmin. Siostr. Nazaretanek, od Izby Lekarskiej, p. Sielskiej, p. Jakóbovskiej A., p. S. J. Bohuszewiczom.

Za odzież i książki: p. Cywińskiej, p. Urzędnikom Banku Rolnego, p. Zwiedryńskiej, p. Jakóbovskiej, p. Krusowskiej, p. prof. Muszyńskiej, p. Grużewskiej, p. Reutenberg, p. inż. Dudo. Jak również firmie Moculzak za kwinty i administracji „Ilustrowanego Kurjera Codziennego” za stałe dostarczanie tygodnika.



# KRONIKA.

## Budowa mauzoleum królewskiego w Bazylice wileńskiej.

Jak się dowiadujemy, kierownictwo robót przy budowie mauzoleum królewskiego pod kaplicą św. Kazimierza w Bazylice Wileńskiej przygotowuje obecnie materiały budowlane dla drugiej serii robót. W ciągu najbliższych dni będą wykonane zabezpieczenia i wzmocnienia, m. in. filaru, mieszającego klatkę schodową kaplicy św. Kazimierza, oraz dokończone będą prace przygotowawcze, poczem w grudniu wyko-

nane będą ostateczne roboty izolacyjne w mauzoleum, przedsięwziętej pod dachem klatki schodowej. Wszystkie prace budowlane w mauzoleum ukończone będą do dnia 15 kwietnia 1934 roku. Roboty wykonywa firma M. Lempiński, kierownikiem robót jest inż. Henryk Wąsowicz. Końcowym etapem robót budowlanych w mauzoleum będzie ułożenie posadzki w kaplicy św. Kazimierza.

**JAKA DZIŚ BĘDZIE POGODA?**  
Nocą i rankiem mroź w dzień słabszy. Naogół dość pogodnie. Słabe wiatry z kierunków południowo-wschodnich.

**DYZURY APTEK.**  
Dziś w asey dyżurnia następujące apteki:  
Miejska — ul. Wileńska Nr. 23 (telef. 2-90); suks. Chemiczowski — ul. W. Puhulanka Nr. 19 (tel. 16-92); Filomonowicz i Maesiejewicz — ul. Wielka Nr. 29 i Chrześcijański — ul. Ostrobramska Nr. 26, oraz wszystkie na przedmieściach, prócz Sniapskiej.

**WIADOMOŚCI KOŚCIELNE.**  
— **Zakończenie uroczystości Opieki Matki Boskiej w Ostrej Bramie.** W ubiegłą niedzielę odbyło się zakończenie uroczystości Opieki Matki Bożej w Ostrej Bramie, trwającej od początków tygodnia ubiegłego. W ostatnim dniu święta pod świątynią przybyły niezliczone tłumy wiernych, by móc asystować zakonczeniu Opieki.

— **Zjazd księży dziekanów.** W dniu dzisiejszym odbył się w Wilnie zjazd księży dziekanów z terenu dekanatu wileńskiego. Zjazd obradować będzie w pałacu arcybiskupim. Ma on na celu omówienie szeregu spraw kościelnych.

— **Konferencja w sprawach Akcji Katolickiej.** Dziś w lokalu Archidiecezjalnego Instytutu Akcji Katolickiej przy ul. Metropolitkiej 1 w godzinach od 4 do 6 wiecz. odbędzie się konferencja księży dziekanów w sprawach Akcji Katolickiej. Najbliższym zadaniem wspomnianej konferencji będzie ustalenie wytycznych działalności na najbliższą przyszłość.

**Z MIASTA.**  
— **Konserwacja ruin na górze Zamkowej w Wilnie.** Wobec ukazania się w prasie wileńskiej nieścisłych informacji w sprawie konserwacji ruin na górze Zamkowej w Wilnie, otrzymanym od Wileńskiego Urzędu Konserwatorskiego następujące wyjaśnienie:

Prace konserwacyjne prowadzone są z funduszu przyznanej przez Magistrat m. Wilna, a celem ich nie są poszukiwania archeologiczne, lecz zabezpieczenie ruin od zniszczenia. Nie czyniono też żadnych wykopów w baszcie narożnej i nie odkopywano zaspanych dolnych jej kondygnacji. Informacja o tem jest zupełnie błędna, gdyż najniższa kondygnacja baszty nie jest zasypana gruzem, a była i dawniej dostępna. Natomiast w roku bieżącym odsłonięto jedno z okien górnej kondygnacji baszty, zamurowane częściowo przez Rosjan i fragment muru porad tem oknem oraz rozpoczęto restaurację osypującego się fragmentu muru obwodowego przy baszcie. W ruinach dawnego domu mieszkalnego odznaczono częściowo od wnętrza gruz, wypierający mur i rozpoczęto prowizoryczne zabezpieczenie spadającej się ściany. Program dalszych robót w roku bieżącym niezależnie jest od stanu pogody.

— **Zredukowanie godzin służby wartownicom w związku z mrozami.** W związku z mrozami, zarówno władze wojskowe jak i komenda policji wydała zarządzenie, skracające godziny służby na posterunkach i wartownikom. Wartownicy zostali zaopatrzeni w kożuchy i ciepłe buty.

**SPRAWY MIEJSKIE.**  
— **Przygotowanie budżetu na rok 1934/35.** Prace nad opracowaniem preliminarza budżetowego miasta na rok 1934/35 są już w całej pełni. W związku z powyższym odbywają się

## Poświęcenie kamienia węgielnego pod budowę kościoła wojskowego w Nowo-Wilejce.

Wojsko, stacjonowane w Nowo-Wilejce, od dłuższego już czasu marzy o własnym kościele. To też po wielu konferencjach wreszcie przystąpiono do realizacji tej myśli. Przedewszystkiem stworzono specjalny komitet, który zajął się gromadzeniem funduszy na budowę świątyni i zwrócono się do znanego na naszym terenie budowniczego inż. arch. Jana Borowskiego o sporządzenie planów. Wybrane również zostało miejsce, gdzie ma stanąć kościół.

Myśli ta obecnie dojrzała o tyle, że postanowiono wkrótce rozpocząć budowę. Korzystając z tego, że J. E. ks. biskup połowy Gawlina objeżdża ziemie nasze, komitet zaprosił go na uroczystości poświęcenia kamienia węgielnego pod budowę świątyni.

Uroczystość ta, jak już wczoraj donosiliśmy, odbyła się w ubiegłą niedzielę i ściana do Nowo-Wilejki szereg władz wojskowych na czele z gen. Litwinowiczem, wia-

dze cywilne i tłumy ludności. Po Mszy św. w kościele parafjalnym na niewielkim wzgórzu, przed koszarami, w pobliżu toru kolejowego poświęcony został kamień węgielny. Aktu poświęcenia dokonał J. E. ks. biskup Gawlina. Po uroczystościach biskup Gawlina zwiędził koszarę wojskową. Dostojny wizytator w każdej sali przemawiał do wojska, zaznaczając, iż sam był w wojsku, lecz w warunkach o wiele trudniejszych, niż obecne, gdyż był sam wśród obcych. Z koszar udał się do ochronki, którą również zwiędził. Potem udał się pociągiem do Wilna, gdzie przybył o godz. 5 wiecz.

Ks. biskup Gawlina złożył wizytę J. E. ks. Arcybiskupowi-Metropolicie Jąbrzykowskiemu i był przez Arcypasterza podejmowany kolacją. Wieczorem o godz. 7 ks. biskup Gawlina opuścił Wilno, udając się do Podbrodzia, by w dalszym ciągu kontynuować objazd oddziałów wojskowych.

## Teatr i muzyka.

— **Teatr Miejski Puhulanka** — Dziś, o godz. 8 wiecz. po raz trzeci „Dziady”.  
— **Teatr Muzyczny „Lutnia”**. Ostatnie przedstawienie „Czar walca” po cenach zniżonych. „Czar walca” schodzi wkrótce z repertuaru, ustępując miejsca operetce Benatki „Pod białym koniem”. „Czar walca” grany będzie tylko do czwartku.  
— **Teatr-Kino Rozmaitości**. Dziś (pocz. seansów o godz. 4-ej) świetny film „Tajemnica gwiazdy filmowej”. Na scenie krótko chwila w 1 akcie Józefa Bliznińskiego „Marcowy kawaler”.

— **Teatr Objazdowy** gra dziś 21 i jutro 22 b. m. w Baranowiczach, doskonała komedję St. Kiedrzyńskiego p. t. „Florun z jasnego nieba”.

## SPRAWY SZKOLNE.

— **Podział roku szkolnego.** Dowiadujemy się, że władze szkolne wydały instrukcje w sprawie trwania roku szkolnego i rozkładu zajęć w gimnazjach nowego typu. Rok szkolny ma składać się co najmniej z 205 dni zajęć po odliczeniu niedziel, świąt i przerw w okresie ferij letnich i zimowych. Rok szkolny dzieli się na 4 okresy po dwa okresy w każdym półroczu, przyczem za koniec pierwszego półrocza przyjęte są ferie Bożego Narodzenia. Rozkład zajęć obejmuje 32 godziny lekcyjne tygodniowo.

— **Ile przyniosła zbiórka na budowę szkół powszechnych.** Zbiórka uliczna na budowę publicznych szkół powszechnych w dniu 11 listopada rb. przyniosła 670 zł 83 gr.

## SPRAWY AKADEMICKIE.

— **Z Koła Zbliżenia Polsko-Lotewskiego.** W ubiegłą sobotę, dn. 18 b. m., w lokalu Szkoły Nauk Politycznych przy I. N. B. E. W. w Wilnie (Arsenałach 8) z inicjatywą Akademickiego Koła Zbliżenia Polsko-Lotewskiego Szkoły Nauk Politycznych odbyła się akademja z okazji 15-lecia niepodległości Republiki Lotewskiej.

O godz. 8 m. 30 w głównej sali Szkoły, udekorowanej flagami państwowymi polskimi i lotewskimi, zebrał się wszyscy słuchacze szkoły, oraz grono zaproszonych gości, z p. Donasem, konsulem lotewskim w Wilnie, na czele.

Uroczystość zajął zastępca dyrektora Szkoły Nauk Politycznych, p. prof. dr. B. Wilanowski. Następnie z ramienia Akadem. Koła Zbliż. Polsko-Lotewskiego prezes: teoż koła, p. St. Skowroński nakreślił uczucia sympatii i przyjaźni, jakie łączą polską młodzież akademicką z jej lotewskimi kolegami. P. Jawsiewicz, również słuchacz szkoły, wygłosił krótki referat o „Powstaniu Państwa Lotewskiego”. Ostatni przemówił p. konsul Donas, dziękując za okazane dowody sympatii, podkreślił wspólność walk o niepodległość w niedalekiej przeszłości, wspólność interesów dwóch sąsiadujących ze sobą państw i narodów, wnosząc na zakończenie okrzyk na cześć i pomyślność Rzeczypospolitej Polskiej.

## Kto wygrał na loterii?

**WARSZAWA (Pat).** Wygrane w II klasie 28 Polskiej Państwowej Loterii Klasowej w drugim dniu ciągnięcia:  
50.000 zł. — Nr. 23.674 i 78.950.  
20.000 zł. — Nr. 161.508.  
5.000 zł. — Nr. 35.252 i 71.349.

## Wybory w Izbie Adwokackiej.

W niedzielę odbył się w Wilnie zjazd Izby Adwokackiej apelacji wileńskiej. W wyniku wyborów do nowej Rady na rok 1933/34 weszli pp. T. Kiernowski, B. Krzyżanowski i W. Świada. Z członków starej Rady ponow-

nie wybrani zostali pp. Z. Jasiński, M. Engiel, St. Kukiel-Krajowski, E. Kozłowski, I. Kaplan i N. Seifer. Do Sądu Dyscyplinarnego weszli pp. W. Parczewski, J. Uciechowski, K. Florczak, W. Abramowicz, L. Kulikowski, J. Matyas i W. Muchanow.

## Rozporządzenie o ustroju gimnazjów

Ministerstwo oświaty wydało rozporządzenie o nowym ustroju gimnazjów. W sprawie tej wydanych będzie jeszcze szereg przepisów wykonawczych i instrukcyj. Ministerstwo Oświaty ustaliło zasady w stawianiu ocen uczniom. Oceny oparte mają być nie tylko na sprawdzonych wiadomościach, ale na stopniu rozwoju umysłowego ucznia i jego zainteresowaniu przedmiotem oraz udziału jego w życiu szkolnym. Przy przedmiotach przewidziano w drodze wyjątku możliwość przechodzenia do klasy następnej z jednym stopniem niedostatecznym, co dotąd było niedopuszczalne. Wyjątkowe promocje z jedną dwójką odbywać się będą mogły tylko przy przechodzeniu z klasy I do II-ej i II — do III-ciej gimnazjalnej.

Wydane będzie odrębne rozporządzenie o uprawnieniach i obowiązkach rad pedagogicznych w gimnazjach. Unormuje ono w jakich rozmiarach ciało pedagogiczne decydować może o systemach wychowawczych. Dyrektorzy gimnazjów, w myśl nowych przepisów, odpowiedzialni za poziom szkolny i kierunek wychowawczy, nauczyciele zaś za stosowane metody nauczania i wyniki, osiągnięte w przedmiotach przez nich wykładanych. Obok lekarzy szkolnych przewidziane jest w gimnazjach nowego typu stanowisko psychologów szkolnych, dla obserwacji rozwoju umysłowego uczniów przez przeprowadzenie odpowiednich badań psychologicznych itp.

Tworzenie nowych gimnazjów koedukacyjnych ograniczone zostaje jedynie do miejscowości, w których niema gimnazjów żeńskich. W miejscowościach, gdzie są szkoły z obowiązkową nauką łaciny, dopuszczalne będzie zakładanie gimnazjów bez łaciny, jako przedmiotu wykładowego, przy zastąpieniu jej przez język nowożytny i rozszerzoną naukę języka polskiego.

## Ulgę w spłacie zaległości podatkowych w zakresie podatku od lokali i od nieruchomości.

Ministerstwo Skarbu w specjalnym okólniku do izb skarbowych wyjaśniło, iż urzędy skarbowe uprawnione są do udzielania ulg w spłacie zaległości podatku od nieruchomości, podatku od lokali oraz podatku od placów budowlanych. Odnosne uprawnienie urzędów skarbowych obowiązuje od chwili przyjęcia wymiaru i poboru tych podatków od władz samorządowych.

Przyznanie niektórym magistratom prawo umarzania zaległości w podatku od lokali utraciła moc obowiązującą z chwilą przejścia wymiaru i poboru tego podatku przez urzędy skarbowe. Okólnik ministerstwa skarbu upoważnia izby skarbowe do umarzania niesciągalnych kwot podatku od lokali, nie przewyższających w każdym poszczególnym wypadku 200 zł. Umazanie kwot wyższych należy do kompetencji Ministerstwa Skarbu. Te same uprawnienia nadane zostały izbom skarbowym w odniesieniu do zaległości w podatku od placów budowlanych.

Powzięte dawniej przez władze samorządowe w granicach posiadanych uprawnień decyzje o przyznaniu ulg w spłacie omawianych zaległości pozostają w mocy, o ile odnośni płatnicy uiszczą będą przypadające raty w wyznaczonych terminach.

Okólnik Ministerstwa Skarbu zaznacza w końcu, iż udzielanie ulg w spłacie bieżących należności z tytułu podatku od nieruchomości, podatku od lokali oraz podatku od placów budowlanych w zasadzie nie jest dopuszczalne.

## Dlaczego 5 procent?

W kołach finansowych zwracają uwagę na to, że oprocentowanie sześciomiesięcznych biletów skarbowych zostało obniżone z 6 proc. do 5 proc. Jest to następstwem obniżenia stopy dyskontowej Banku Polskiego.

## Nareszcie

**załatwienie sprawy zaległości podatkowych.**  
Podobno już w najbliższych dniach ukaze się rozporządzenie M'n. Skarbu o rozłożeniu na raty zaległych podatków. Sprawa zaległości w Zakładach Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych będzie załatwiona drogą ustawy, której projekt przedłożony będzie Sejmowi.

# SPORT.

## Przed III-cim konkursem sportowym «Dziennika Wileńskiego».

**Polska Składnica Galanteria Franciszka Frliczka nadesłała nagrodę sportową.**

Na apel nasz firmy handlowej spieszą nadsyłać nagrody najlepszym sportowcom Wilna, którzy zostaną wyróżnieni w konkursie „Dziennika Wileńskiego”. Wczoraj, jako pierwsza firma, nadesłała nagrodę Pol. Skład. Galanterijna Franciszka Frliczka — garnitur narciarski. Nagroda ta przyznana będzie najlepszemu narciarzowi Wilna.

- 1) Wiczeorek,
- 2) Godlewski,
- 3) Ciechanowicz,
- 4) Kliks,
- 5) Łabub,
- 6) Witkiewicz,
- 7) Wolkowski,
- 8) Hermanowicz,
- 9) Grabowiecki,
- 10) Mincerówna.

Sądymy, iż za przykładem Fr. Frliczki pójdą i inni, nadsyłając do Redakcji „Dziennika Wileńskiego” swoje nagrody, za które zgóry dziękujemy.

Ostrą walkę stoczył Sidorowicz z Wiczeorkiem, który przegrał jednak w roku następnym.

**Kto zwyciężył dotychczas w konkursach „Dziennika Wileńskiego”.**

Rok 1932 przyniósł zwycięstwo następującym:  
1) Wiczeorek,  
2) Sidorowicz,  
3) Godlewski,  
4) Krauze,  
5) Witkiewicz,  
6) Hermanowicz,  
7) Grabowiecki,  
8) Witkowski,  
9) Pilnik,  
10) Mincerówna.

W dwóch poprzednich konkursach sportowych „Dziennika Wileńskiego” listy najlepszych sportowców Wilna układają się następująco:  
W roku 1931 lista pierwszej dziesiątki ułożyła się:  
1) Sidorowicz,

Lista ta różni się znacznie od poprzedniej. Znalazła się na niej jedna reprezentantka sportu kobiecego. Charakterystyczne jest, iż God-

## O jednej z tych, które doczekały...

(Dokończenie.)  
Wtedy wyjechałam w Suwałszczyznę, do p. Stefanowicza, na prywatną posadę. Był to człowiek wysokiej wartości, wielki patriota o gołębiem sercu. Tam zastałem już pracę narodową rozpoczętą. — P. Stefanowicz, chociaż sam niezamężny (zajmował posadę gorzelniczą) i obarczony rodziną, prenumerował kilka egzemplarzy „Gazety Świątecznej” i „Zorzy” dla ofiarowanej ludności, oraz kupował i oddawał dzieciom elementarne i książki. Praca szła silnym tempem. Przed moim przybyciem było w okolicy kilka szkół polskich tajnych, dobrze zorganizowanych. W Samborach — pani Marja Modzelewska, w Sopóckicach — pani Sobolewska, w Małym Świacku pana Górnickiego szkołę prowadziła p. Helena Gasiorowska, w Dużym Świacku — to samo robiła rodzina pp. Miłkowskich. Gdzie tylko można było, zakładano

gospody z czytelniami. Przyjeżdżali z Warszawy i Krakowa instruktorowie, między innymi i p. Roman Dmowski ówczesny Redaktor zabronionego sroga „Polaka”, bracia Kopyńscy, p. Miłkowski adwokat z Grodna, p. Smoleński — jednym słowem praca wrzała jak w ulu.

Przyjęto mnie tutaj z oiwartami ramionami.  
Zaraz utworzył się komitet, do którego weszli: sp. Eliza Orzeszkowa, ksiądz Piaszczyński wikary z Sylwanowca, p. Eugenja Tukałłowa z Białobłocia, p. Gosiewski ze Świacka, p. Smoliński z Rubiewa, p. Wnukowski z Kulakowszczyzny i ja z moją koleżanką Władysława Ryzewska, dzielna pracowniczka, która duszę swoją oddawała Polsce i oświacie. Ja narazie złożyłam taką szkołę w majątku Ołtośnie, a p. Ryzewska w Sylwanowcach, dużej wsi kościelnej, gospodę, w której prowadziła też nauczanie dzieci. W pracy obie uzupełniały się wzajemnie — szło nam doskonale. W Warszawie wtedy od 1905 ro-

ku działała mniej więcej jawnie Polska Macierz Szkolna pod kierunkiem p. A. Ossuchowskiego i miała już pewne swobody, z których korzystając, podałam prośbę o otwarcie prywatnej szkoły, z wykładami w języku polskim. I oto, w Sylwanowcach powstała pierwsza szkoła polska. Zorganizowało się też „Koło Macierzy” w Lipsku Suwałskim, pod wezwaniem św. Józefa. Mieliśmy tam 200 uczniów, a oprócz tego wykłady dla dorosłych.

Niedługo i tutaj mogliśmy pracować, bo Naczelnik Dyrekcji uznał, że zamało uwzględniamy język rosyjski i kazał szkołę zamknąć. A że ja okazałam opór jego rozporządzeniu i po jego wizytacji uczyłam jeszcze ze sześć tygodni, po-agnięto mnie do odpowiedzialności sądowej i skazano na dwa miesiące więzienia.

Po odsiedzeniu tej kary — wyjechałam z tamtych stron, i wróciłam znowu do Belmontu, gdzie pracowałam jeszcze 4 lata, na co mam świadectwo hrabiny Broel-Platerowej 2-voto pani Radeckiej Mikułczowej.

Z nastaniem reakcji, trochę niepokojona przez władze, musiałam opuścić Belmont, i udać się do Warszawy, gdzie przez biuro Gronkiewicza dostałam posadę prywatną najprzód, a potem objełam posadę nauczycielki w szkole wiejskiej w powiecie grójeckim.

„Moskal”, który już „nie będzie pluł nam w twarz, a Niemiec nas germanił” — i od tej chwili, po dziś dzień tak śpiewają w Grójeckim powiecie przy ważniejszych okolicznościach dzieci i starsi — bo przecież nasze dzieci — to my...

Tutaj, nakoniec, doczekałam Zmartwychwstania Polski  
W dniu 12 listopada 1918 roku, po południu zebrał się w naszym powiatu, na konferencję powiatową, Inspektor szkolny, p. Rudolf Janiszewski, zwiastował nam tę wiadomość...  
Niewypowiedziana radość ogarnęła i wstrząsnęła nami. Skisaliśmy się i całowali, śmiejąc się i płacząc naprzemiennie, jak dzieci. Wszyscy mówiliśmy razem i wypowiadaliśmy się jednocześnie, i słuchać niebyło komu! Poprostu ogarnął nas wszystkich jakiś szal...  
Wkończ, ktoś z nas przytomniejszy zaintonował „Rotę”. Instynktownie zmieniłam wyraz „Niemiec” na

Następnie pracowałam w Szkołach Powszechnych aż do r. 1927 do listopada, poczem zostałam przeniesiona w stan spoczynku.  
Na tem kończę moje notatki i bazarznią, bo tak zimno, że ręce sztywnieją. A nierychło się z tem uporałam, bo po części jest to wina okoliczności, że nie mam takiego kącika, gdzie mogłabym rozłożyć się z taką robotą: a to miejsca niema, a to stół zajęty, a to dzieci hałasują. Środki moje nie pozwalają mi na utrzymanie samodzielnego mieszkania, a mieszając u kogoś trzeba się stosować do otoczenia. Wogóle może mi i nieudolnie zapoczątkowałam nasze prace społeczne, ale teraz za to niechże prowadzi się one intensywnie i namiętnie przez młode siły, na chwałę Naszej wolnej Ojczyzny, która powinna jaśnieć blaskiem cnot swoich synów wśród narodów Europy.

Stefania Hołdecka.



Z KRAJU.

MROZY NA TERENIE CAŁEJ WILENSZCZYZNY. KRA NA RZEKACH.

Znaczný spadek temperatury i pokryły się powłoką lodową mniejsze jeziora w pow. brasławskim. Na b. m. do 10 st. Cels., spowodował pojawienie się kry na rzece Wilji, Dźwinie i Niemnie oraz na innych rzekach, znajdujących się na terenie województwa wileńskiego. Również...

WYGRAŁ NIEDORZECZNY ZA-KŁAD, LECZ PRZYPLACIŁ TO ŚMIERCIĄ.

Z Mołodeczna donoszą, iż niezwykły zakład wygrał 42-letni Andrzej Bubniewicz, mieszkaniec wsi Zacharyszki od Stanisława Kozłowski i Tomasza Grudziński. Miłośnicy Bubniewicz założył się, iż...

UCIECZKA Z ZAKŁADU POPRAWCZEGO.

Z zakładu wychowawczo-poprawczego w Wileńskach zbiegł Radomski Aleksander, lat 17 stały mieszkaniec Otwocka, ul. Pastorego.

Z LITWY.

Armja litewska pozbywa się instruktorów niemieckich.

Z Kowna donoszą, iż w ostatnich czasach z polecenia ministerstwa obrony krajowej zwolniono około 10 niemieckich instruktorów z armji litewskiej. Instruktorzy z niemieckiej Reichswehry zajmowali stanowiska przy pułku lotniczym w Kownie, dywizjonie czołgów i pułku techniczno-saperskim oraz w głównej szkole oficerskiej.

Głodówka więźniów politycznych w więzieniu kowieńskim.

Z Kowna donoszą, iż w więzieniu kowieńskim przed kilku dniami wybuchła głodówka wśród więźniów politycznych. Nie bierze pokarmu około 250 więźniów, na znak protestu z powodu bestjałskiego znęcania się służby więziennej nad osadzonymi więźniami politycznymi. Więźniowie zażądali komisji prokuratorowskiej. Kilku opornych więźniów zdołano wywieźć do więzienia polskiego.

Z POGRANICZA.

WIZYTACJA DUSZPASTERKA KS. BISKUPA GAWLINA W ODDZIAŁACH K. O. P.

Z Podbrodzia donoszą, iż wczoraj przybył tu J. E. ks. biskup polowy Gawlina, który po krótkim pobycie w miasteczku udał się do pobliskich miejscowości granicznych celem przeprowadzenia wizytacji wśród oddziałów K. O. P. Dostojny pasterz zwiedzi szereg granicznych oddziałów na terenie pow. święciańskiego i wileńsko-trockiego, gdzie będzie udzielał bierzmowania zarówno wojskowym jak i cywilnej ludności. J. E. ks. biskupa ludność miejscowa spotykała nader serdecznie.

Pod gradem kul strażników litewskich utonęło trzech przemytników w Mereczancze.

Z Oran donoszą, iż ubiegłej nocy w rzece Mereczancze utonęli trzej przemytnicy, którzy łodzią przepływali się przez rzekę. Łódź przemytników, gdy odbiła od litewskiego brzegu, została ostrzelana przez litewskich strażników. Znajdujący się w łodzi ludzie, chcąc uniknąć śmierci, powskakiwali do wody, lecz już na powierzchni nie wydostali się.

WOLA POLSKIE WIEZIENIE, NIŻ SOWIECKĄ WOLNOŚĆ.

Ze Stołpców donoszą, iż na teren polski przedostali się trzy włościanie, pochodzący z pow. brzeskiego, którzy przed kilku miesiącami zbiegli przed poborem na teren Rosji sowieckiej. Uciekinierzy prosili, by ich oddać w ręce władz sądowych, celem ukarania od uchylania się od służby wojskowej, gdyż wola w Polsce więzienie, niż w Rosji sowieckiej wolność.

ARESZTOWANIE DWÓCH DEFRAUDANTÓW BANKOWCÓW NAD GRANICĄ POLSKĄ.

Z pogranicza donoszą, iż straż graniczna litewska w okolicach Sumiliszek zatrzymała dwóch urzędników banku kowieńskiego, którzy zdefraudowali większą sumę gotówki, zamierzali przedostać się na teren polski. Jeden z zatrzymanych defraudantów wydobyl rewolwer i strzelił sobie w okolice serca. Stan jego jest ciężki. Nazwisko rannego: Donat Kislinis.

Transparent «Niech żyje Litwa i Polska» na gmachu ministerjum spraw zagranicznych w Kownie.

Z Kowna donoszą, iż na gmachu ministerjum spraw zagranicznych nieznani sprawcy wywiesili wielki transparent z napisem: «Niech żyje Litwa i jej odwieczna sojuszniczka Polska».

Wszyscy trzej zginęli. Łódź przemytników zatrzymano w workiem tytoniu litewskiego i z narzędziami lekarskimi oraz zapalniczkami pochodzenia niemieckiego. Nazwisk tragicznie zmarłych przemytników nie ustalono i niewiadomo czy pochodzą ze strony litewskiej, czy też polskiej.

Włościan nazwiskiem Kowalew M., Szyszniaw B. i St. Karczun skierowano do dyspozycji odpowiednich władz.

Reklama jest dźwignią handlu.

Zyski i straty z ataku gazowego na Warszawę.

Jak wyliczono w czasie ataku gazowego zalepiono w Warszawie ogółem 200.000 szyb mniejszych i 5.000 większych. Ponieważ koszt zalepienia jednej szyby wynosił przeciętnie 10 groszy, przeto przedsiębiorcy papierowi zarobili znacznie więcej sumy. W czasie ataku nie wyleciała ani jedna szyba, co szczególnie oceniają szklarze, którzy przygotowali się na większe zamówienia. Zadowoleni są natomiast właściciele mydlarni, którzy wysprzedali zapasy świec. W niektórych mydlarniach zabrakło nafty. Poważne straty poniesli: gazownia, elektrownie, właściciele taksówek, a przedwczystkiem tramwaje. W czasie ataku w komisariatach spisano około 100 pro tokółów za rozmaite przewinienia, jak np. niechęć ukrycia się w schronach, niegaszenie światła, niezastąpienie okien, przechadzki w stanie nietrzeźwym po ulicach itp. Korzystając z ciemności komuniści usiłowali zawiesić na drutach tramwajowych dwa transparenty z hasłami antypaństwowymi. Aresztowano 5 osób podejrzanych o zawieszanie transparentów.

Msza św. w samolocie.

Paryska «La Croix» donosi, że akurat w ubiegłe święto Chrystusa Króla nad morzem, między zatokami koryńską i Patras, w hydroplanie kursującym między Sajgonem a Marsylią odprawiona została pierwsza w dziejach Msza św. w powietrzu. Odprawił ją pewien zakonnik zdążający z misyj francuskich na Wschódzie do Marsylii, korzystając z udzielonego mu w tym celu upoważnienia. Jako ministrant służył do Mszy św. jeden z podróżnych. (E.A.P.)

Giełda.

WARSZAWA. (Pat). Przed południem notowano w obrotach prywatnych dolar 5,39 w żądaniu, rubel złoty 4,73. WARSZAWA (Pat). Giełda. Dewizy: Belgia 124,20—124,51—123,89. Gdańsk 173,30—173,73—172,87. Holandia 359,20—360,20—358,40. Londyn 28,90—29,04—28,76. Nowy York czek 5,44—5,47—5,41. Nowy York kabel 5,46—5,49—5,43. Oslo 145,50—146,20—144,80. Paryż 34,86—34,95—34,77. Sztokholm 149,50—150,20—148,80. Szwajcaria 172,59—173,02—172,16. Włochy 46,94—47,06—46,82. Berlin w obrotach nieof. 212,52. Tend. przeważnie mocniejsza. Papiery proc.: Pożyczka budowlana 38. Inwestycyjna 103,25. Konwersyjna 49. 4 proc. premjowa dolarowa 48,25. 7 proc. stabilizacyjna 51,75. 7 proc. L. Z. T. K. Przem. Polskiego 37,50. 5 proc. warszawskie 58. 8 proc. warszawskie 45,50—45,38—45,75 (drobne). Tend. dla pożyczek przeważnie utrzymana, dla listów niejednolita. Akcje: Bank Polski 79,50. Spiess 29. Tend. niejednolita. Dolar w obr. pryw. 5,39 w żądaniu. Rubel złoty 4,73. Pożyczki polskie w N. Yorku: Stabilizacyjna 81%.

GIEŁDA PIENIĘŻNA W WILNIE z dnia 20. XI. 1933.

Londyn 29 w żądaniu, 28,56 w placeniu, Paryż 35 w żąd., 34,50 w plac. Ruble złote (za 10) 48 w żądaniu, 47 w placeniu. Listy zastawne 4 i pół proc. Wileńskiego B-ku Ziemskiego (cena nom. 100) w tranz. 36. L. Z. T-wa Kred. m. Wilna 5 proc. serii K 8 (nom. cena 100) w tranz. 38.

GIEŁDA ZBOŻOWO-TOWAROWA I LNIARSKA W WILNIE z dnia 20. XI. 1933.

Za 100 kg. parytet Wilno: Ceny tranz. Zyto I stand. 16,20. Jęczmień na kaszę zbier. 14,10 (tend. słabsza). Owies zadeszczony 12,30. Mąka pszenna 4/0 A luks. 34,12/3—37,50, żytnia 55 proc. 25—25,50, 65 proc. 20,50—21,50, siltkowa 17—18, razowa 17,50—18. Otręby żytnie 10,30, pszenne cienie 10,75. Gryka żytnie 19,75 (tend. mocna). Siemię lniane 90 proc. 35,37—35,46. Ceny orient.: Zyto II stand. 15. Pszenica zbier. 20—20,50. Owies standartowy 14,80—15. Mąka żytnia raz. szatrow. 18,50—19. Otręby jęczmienne 9—9,25. Ziemiarki jadalne 6. Siano 6,50—7. Słoma 5—5,50. Kasze — bez zmiany. Za 1000 kg. 1-co st. staladow. Len trzepany wołozński 1125,80—1158,27. Inne gatunki len bez zmian. Ogólny obrót 400 tonn.

TEATR-KINO „ROZMAITOŚCI“ Ostrobramska 5

«WIELKI 3 godzinny program»

CZĘŚĆ FILMOWA SUZY VERNON Constant REMY Tajemnica Gwiazdy Filmowej oraz dodatki dźwiękowe

CZĘŚĆ TEATRALNA Krotkocwila w 1 akcie JÓZEFA BLIŻIŃSKIEGO Marcowy Kawaler

NAD PROGRAM Chór Rosyjski pod dyrykcją Eugenjusza Kryłowa w programie szereg NASTROJOWYCH PIĘŚNI

Wkrótce wielkie Arcydzieło Reżysera G. W. PABSTA odznaczone złotym medalem.

Braterstwo Ludów

„TOTO“ ALBERT PREJEAN bohater legendy arcydzieła święci obecnie triumf stokrój większe niż w filmie „Pod Dachami Paryża“.

Niemie s'ów zachwyła! Następnym programem kina „PAN“.

PAN DZIŚ Ostatni dzień film reżyserskiego powrodozenia „POŻEGNANIE Z BRONIA“ z Garym Cooperem Ceny zniżone.

Kolosalne powodzenie. Dziś najpiękniejszy film sezonu! Technicznie prawdziwej poezji! Potężny superfilm ostatniej doby

CASINO „SZALONA NOC“ z Loretta Young i Gene Raymondem. Emocjonujące niesłychane sceny z buntu w Zoo. WIELKI MEDAL ZŁOTY!

Dziś! Korona sezonu! Ułubiana przez cały świat boska i ognista, pełna czaru i bożyszcze kobit! JOAN CRAWFORD CENY BILETÓW: dz. balkon 40 gr. dz. parter 75 gr. wiecz. balkon 54 gr. wiecz. parter od 90 gr.

HELIOS „Dziś żyjemy“

Arcydzieło, które obecnie wzrusza, entuzjazmuje publiczność całego świata. — Największa kasa, którą kiedykolwiek stworzył Gary Cooper i Joan Crawford. Nad program: Święto Kawalerji Polskiej w Krakowie, Najn. Tyg. Paramount. Początek seansów o godzinie 4, 6, 8 i 10,15.

B. S. VAN DINE 57) „COLT 45“ (The Benson Murder Case).

— Domyślałem się tego — rzekł Vance. — Ale słowo daję! — od była pani solidny marz. Spojrzał na Markhama, wmiechając się dreczycielsko. — Wiesz, czy pani mogła zdążyć tu przed pierwszą? Prokurator mijał, twar miał ponurą i zaciętą. — A teraz — ciągnął Vance — chciałbym wiedzieć, w jakich okolicznościach Benson zaprosił panią na obiad? Twar: paany opłynęła cieniem, ale głos się nie załamał. — Grziam na dziedzie przez pośrednictwo firmy Bensonów i ciągle traciłam. Nagle zrozumiałam intuicyjnie, że on mnie celowo naraża na straty i że gąby ciałal mógłby mi je powetować. — Spuściła oczy. — Od niejkiego czasu narzucał mi się z umizgami. Wiedziałam, że zdolny do wielu rzeczy. Poszłam do niego do biura i powiedziałam mu wprost, o co go psadzam. Zaproponował wspólny obiad, celem omówienia konfliktu. Wiedziałam, o co mi szło, ale byłam w rozpacz i myślałam, że może mi się uda pzemówić mu do sumienia. — Czy mu pani powiedziała, że pani nie uznaje — długich obiadów? Spojrzała zdziwiona, ale odpowiedziała bze wahania: — Wpomniał os — o wesolej nocy... Ja zastrzegłam się ostro, że o północy wracam do domu, że z reguły nigdy nigdzie długo nie bawię... Pan rozumie — dodała — uczyć się śpiewu — i nie mogę się przemiezać. Trzymam się tego regułu, chociaż czasami to mnie kosztuje. — Bardzo rozsądnie pani postępuje — pochwalił Vance — Czy wszyscy pani znajomi wiedzą o tem?

„M. Gordon“ Sp. Akc. NIEMIECKA 26

OD ŚRODY 22-go LISTOPADA ROZPOCZYNAMY

TANIĄ SPRZEDAŻ MATERJAŁÓW WYSORTOWANYCH oraz RESZTEK JEDWABIU, WEŁNY, MATERJAŁÓW BAWELNIANYCH.

Prosimy odwiedzić nasz skład aby się przekonać w jak niskiej cenie można u nas nabyć materiały na ubrania i palta męskie oraz damskie suknie etc.

OGŁOSZENIE.

Do Rejestru Spółdzielni Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 23 IX-1933 r. pod Nr. 860 wciągnięto następujący wpis dodatkowy: R. H. Sp. 860. II. Firma: „I Wileńska Spółdzielnia Chrześcijańskich Handlarzy Trzodą Chlewną z ogr. odp. w Wilnie“. Zarząd obecnie stanowią: Mikołaj Szajko, przy ul. Swierkowej 2, Jan Pierotek — przy ul. Piwniej 4, i Wiktor Znamierowski przy ul. Nieświeskiej 29. Zastępcami członków zarządu są: Strażackim 15, Józef Piłzys przy ul. Pokój 9 i Piotr Wołochowicz przy ulicy Poleskiej 6. 1325 VI

AKUSZERKA M. BRZEZINA

przyjmuje. Przeprowadziła się Zwierzynias Tom Zana na lewo Gedeimnowską ul. Grodzki 27. W. Z. ar. 3094

AKUSZERKA Smlatowska

przeprowadziła się na ul. Orzeszkowej 3—12 (trog Mickiewicza) ammie gabinet kosmetyczny, usowa smaroszki, hro dawkil, kurzajki i wady W. Z. P. 48. 8529

Mieszkania i pokoje

SUTERENA 2 pokokki, kuchnia i duzy przedpokój z wodą przy ul. Kasztanowej 5, w cenie 35 zł. Zapytać dozorcy. 2293—2

Do wynajęcia

trzy pokoje soneczne z kuchnią. Bakszta 2. 2335—1

PRACA

Samodzielny introligator z długoletnią praktyką poszukuje jakiegokolwiek pracy. Adres Soltanśka 19—1. 2308—1

MIŁOŚĆ

leczniczy (leśny) kilo 2,60 palec ZWIEDZYRSKI Wileńska 56, tel. 1224. 2310—5

PIANINO

kupię. Kijowska 4 m. 10. SIANIE WYJAZDOWE, parokonne, zakupię. Zgłoszenia tylko pisemne: Szpital, Lctnia 5. 1376-VI

NAUKA

Lekcji specjalnie matematyki i fizyki udzielam, warunki degodne Trocka 19 m. 4. gr4

Profesor.

Profesor Bęglowski ledwo ziażył na tramwaj. Wszystkie miejsca są już zajęte, lec: wna